

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Warszawa w Częstochowie

Wieczór wesółych piosenek Boy'a

odbędzie się w czwartek, dn. 6-go Kwietnia r. b.

W SALI STRAŻY OGNIOWEJ

w wykonaniu pierwszorzędných artystów warszawskich.

Udział biorą: **FRENKIEL**, artysta teatrów stołecznych; **UMIŃSKA**, artystka teatru Polskiego; **USZYŃSKA**, artystka teatru Reduta; Muzyk i kompozytor **KRUPIŃSKI** i wielu innych.

Początek o godz. 8 wecz. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal”

Budżet Państwa.

II.

Częstochowa, 4-4-22.

Budżet państwa polskiego był specjalnie trudny do ułożenia, składało się na to wiele niezmiernie ważnych, zasadniczych wprost przyczyn.

Przedewszystkiem sprawa naszych granic była wciąż niezdeterminowana, wciąż otwarta i musieliśmy dopiero w czola poć pracować nad jej ustaleniem, musieliśmy obficie znaczyć krwią naszych synów nowe słupy graniczne. W dodatku, jak każdemu o tem doskonale wiadomo system partyjnych rządów wewnątrz kraju, uparte przeprowadzenie swych ambitnych planów przez klikę belwiderską — spowodowała Polskę z równej drogi, wciągając ją na manowce, wpłatając w coraz to nowe wojny, w coraz to bardziej niestychane ryzykanckie poczynania, aby zadość uczynić próżnej ambicji i żądzy władzy jednej osoby. W takich warunkach, wobec ciągłej rozterki wewnątrz kraju, wobec braku ściśle albo chociażby nawet w przybliżeniu określonych granic było fizyczną wprost niemożliwością mówić o układaniu jakiegos prawidłowego preliminarza budżetowego i trzeba było zadawać się mocno określonemi i bardzo z konieczności niedokładnemi pracami zastępczemi, noszącemi miano budżetów, typowo wojennych. W każdym razie i taki stworzyć w warunkach rozpreżenia, oraz anarchji wewnętrznej, w warunkach, kiedy nasi dyplomaci z pod znaku belwederu uważali za stosowne uprawiać politykę samostną, a p. Patek podróżował wciąż po zagranicy, mylnie informując ją o naszych sprawach, kiedy wreszcie szły się szaleńcza wyprawa na Kijów i zawierano przedtem tajny układ z... Petlurą, bcząc się od Francji i naszych najbliższych sąsiadów, — stworzyć pierwszy choć niekompletny wielce budżet było rzeczą naprawdę nielatwą, czynem zasługującym na to, aby został zapisany złotemi głoskami w dziejach skarbowości odrodzonej Polski. Dokonał tego czynu ówczesny minister skarbu poseł Władysław Grabski. On zrobił początek, a to jest rzeczą najważniejszą, najtrudniejszą zawsze w każdej pracy, w każdej budowie, zwłaszcza tak monumentalnej, jaką jest budżet, mając już podstawę, położone podwaliny, mając wzór, następcy mogli podejmować dalszą pracę, wprowadzać liczne udoskonalenia, zmiany a ponadto sprzyjały im o wiele korzystniejsze warunki, w jakich układali budżety. Polska wracała powoli na tory normalnego, powojennego życia.

Na ziemiach Rzeczypospolitej ustawiał huk dział i grzechot karabinów maszynowych, kończyły się gigantyczne zmagania, a anioł pokoju rozpocierał swe o-

piekuńcze skrzydła. Znikł również jak zle widziało z widowni politycznej humorystyczny dyplomata w osobie p. Patka, który uprawia swą sztukę aż na dworze Mikada, została ukrócona nieco również samowola i despotja Belwederu, bowiem jego polityka zaczęła przybierać formy tak dla Polski niepożądane, że nawet otrzeźwiali niektórzy mniej zagorzali zwolennicy; wreszcie weszliśmy powoli cprawda ale w każdym razie weszliśmy na drogę sojuszu z Francją, z państwami nadbałtyckimi, Małej Ententy — jednym słowem Polska zaczęła już kroczyć po drodze normalnego, młejwiecej, rozwoju. W takich warunkach praca była o wiele łatwiejszą, powiedzmy wręcz była już całkiem możliwą! Pan Steczkowski miał już utworzoną drogę, kontynuował tylko zaczęte przez swego poprzednika dzieło, ulepszał je, a jeszcze bardziej ułatwione zadanie przypadło w udziale p. Michalskiemu, który pracując już można powiedzieć w pokojowych, normalnych, o ile wogóle takie u nas teraz być mogą, warunkach — mógł podjąć się opracowania dokładnego budżetu w całym tego słowa znaczeniu.

Dlatego też przystępują do oceny przedłożonego Sejmowi materiału przez p. Michalskiego, materiału pod względem fachowym opracowanego dobrze, nie wolno zapominać imienia tego pierwszego twórcy, pionera polskiego budżetu posła Władysława Grabskiego, nie wolno umniejszać, ani niedoceniać jego zasług, jak to chcą uczynić niektórzy, a zwłaszcza wrogie pisma lewicowe, bowiem zasługi te są naprawdę dla naszej skarbowości wiekopomne i niespożyte!

Najświeższe wiadomości

Nowe ministerjum.

WARSZAWA, 4.4 (tel. wł.) W kołach politycznych omawiana jest sprawa utworzenia ministerjum do spraw mniejszości narodowościowych. Przy ministerjum projektowane są referaty: niemiecki, ukraiński, białoruski i żydowski. W razie, gdyby sprawa nie została załatwioną pomyśl nie przy ministerjum spraw wewnętrznych zostałby utworzony departament do spraw mniejszości narodowościowych.

Plany monarchistów

rosyjskich.

BERLIN, 4.4 (tel. wł.) Z wiarogodnego źródła donoszą, że monarchiści rosyjscy czynią zabiegi w celu wywołania wojny pomiędzy Rosją a jej sąsiadami. Wielu agentów monarchistów wyjechało do Polski i Helsingforsu.

Zamknięcie synagogi.

MOSEWA, 4.4 (WAP). W Piotrogradzie zamknięto wszystkie synagogi, mieszczące się w domach prywatnych. W Piotrogradzie otwarta jest obecnie tylko

jedna synagoga, mieszcząca się we własnym domu.

Zapowiedź demobilizacji armji czerwonej.

WARSZAWA, 4.4 (tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Na kongresie komunistycznym, Trocki wygłosi obszerną mowę o stanie armji czerwonej Trocki zapowiedział, że w razie pokojowej polityki sąsiadów Rosji będzie możliwa dalsza redukcja armji czerwonej. Trocki zaznaczył, że obecnie w armji czerwonej znajduje się około 80 tysięcy komunistów.

Nominacja Karachana.

MOSKWA, 4.4 (WAP) Poseł sowiecki w Warszawie p. Karachan został mianowany zastępcą komisarza spraw zagranicznych na czas nieobecności Cziczerina.

Proklamacja syna Karola Ottona królem węgierskim.

Zyta regentką-wdową.

BUDAPESZT, 4.4 (tel. wł.) Konferencja wszystkich stronnictw legitymizacyjnych uchwaliła, że pierworodnego syna Karola IV należy uznać za króla Węgier pod nazwą Ottona II. Do strzeżenia praw i interesów małoletniego króla jest powołana królowa-wdowa. Nadto wyrażono żądanie, by zwłoki króla Karola były umieszczone na Węgrzech i by królowej-wdowie, jakoteż dzieciom zezwolo na pobyt na Węgrzech.

400 górników odciętych w płonącej kopalni.

16 zabitych, 38 rannych.

KATOWICE, 4.4 (tel. wł.) W powiecie raciborskim, we wsi Pelerhofen, wybuch pożar w kopalni Anzelms. Dotychczas nie zdołano opanować tego pożaru. W kopalni znajduje się 400 odciętych od świata górników. W ciągu akcji ratunkowej, która trwa nadal, wydobyto 16 zabitych i 38 ciężko rannych.

—(o)—

Wiadomości polityczne.

Ważne oświadczenie

min. Skirmunta.

Skirmunt wyjechał z Paryża do Londynu. Na dworcu zagnał go poseł Zamojski wraz z całym składem poselstwa. Obecny był także francuski szef protokołu i p. de Panafieu, poseł francuski w Warszawie. Min. Skirmunt udzielił następujących objaśnień o swym pobycie w Paryżu i biegu spraw przed Zjazdem w Genui:

P. Skirmunt ma powody do całkowitego zadowolenia z pobytu w Paryżu.

Osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska na zjeździe w Genui, Połsk, Małej Ententy i państw Bałtyckich.

W sprawie Wilna rząd francuski uznaje w zupełności zamiar rządu polskiego, aby zastosować się do woli ludności miejscowej, oraz przyjmuje załatwienie przeprowadzone przez Sejm polski.

Z kolei zapytano o uchwały powzięte ostatnio na naradzie w Rydze z udziałem przedstawicieli Sowietów.

P. Skirmunt odpowiedział, że uchwały te nie są ostateczne. Zapatrywania tam ustalone mogą być uważane jedynie jako dezyderaty. Delegat polski nie miał pełnomocnictw wystarczających do związania Rządu Polskiego.

Mobilizacja bolszewicka.

W dniu 1 kwietnia na ulicach Charkowa i w prasie zamieszczono ogłoszenia charkowskiego komisarjatu wojennego w formie rozkazu mobilizującego wojska kolejowe. Rozkaz ten wydany jest przez

charkowski] okrąg wojenny i powołuje wszystkich urodzonych w r. 1900 i 1901 kolejarzy zwolnionych ze służby kolejowej z powodu oszczędności etatowych. Mobilizacji do wojsk kolejowych z powyższej kategorii podlegają również wszystkie osoby pełniące służbę w urzędach państwowych. Rozkaz zaznacza jednocześnie, iż wszyscy zgłaszający się winni zabrać z sobą niezbędne rzeczy, gdyż nie będą już zwolnieni, lecz odrazu skierowani będą do odpowiednich oddziałów wojskowych. Niezależnie od powyższego rozkazu mobilizacyjnego miejski „ispolkom” w Charkowie ogłasza, iż każdy z zamieszkujących w Charkowie mężczyzna, urodzonych w latach 1881—1902, winien być zarejestrowany w komisariacie wojennym m. Charkowa. Zarządzenia te wywołały pewne zaniepokojenie wśród ludności albowiem każą się domyślać szerszej akcji mobilizacyjnej, której cel nie jest wiadomy.

Ubezpieczenia socjalne w Rosji zniesione.

Walna likwidacja rzekomych zdobyczy rewolucyjnych. — Są one za drogie.

Nadeszła do Rygi wiadomość bezpśrednia z Moskwy, że rząd Komisarzy Ludowych postanowił zlikwidować komisariat socjalnego ubezpieczenia.

(Do tej pory bolszewicy ubezpieczenia socjalne dla wszystkich obywateli sowieckich stawili jako jedną z najważniejszych zdobyczy rewolucji komunistycznej. Przyp. Red. „Kurjera”).

Zarzutu skromności niki bolszewikom nie robi.

Czego zażądsją oni w Genui.

Bolszewicy przedłożą w Genui następujące żądania:

- 1) swoboda prywatna okrętów pod banderą Sowietów,
- 2) prawo wejścia tych okrętów do wszystkich portów zagranicznych,
- 3) zwrot okrętów rosyjskich, znajdujących się zagranicą (liczba ich się równa niemal 60 proc. ilości przedwojennej),
- 4) gdyby te okręty zatonały, domaga się odszkodowania w postaci nowych okrętów,
- 5) gdyby ogłoszono neutralność Dardaneli Sowiety żądają dla siebie prawa wzięcia udziału w kontroli międzynarodowej.

— Międzynarodowy kongres żeglugi odbędzie się w 1923 roku w Londynie pod protektoratem króla angielskiego.

— Miłkowi wychał wczoraj z Berlina z powrotem do Paryża.

TANIO!!

bo w prywatnem mieszkaniu

nabyć można u
Emilji LEWINOWEJ i S-ka
I piętro front №40, II Aleja
Na sezon wiosenny welny kostjumowe, wizytowe w wielkiem wyborze, welny mundurki, oraz płótna i prześcieradła i t. p.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.
wykonywa: palta, kostjumy i suknie.
Ceny przystępne!

Z tajemnic życia ex Cesarza Karola.

Niespodziewanie, zdala od kontynentu Europy, na wyspie oceanu Atlantyckiego Maderze, którą geograficznie jeszcze do Europy zaliczają od czasu jej odkrycia, zmarł ostatni ukoronowany Habsburg, Karol, cesarz austriacki i król węgierski.

W przeciwstawieniu do długiego panowania dziada stryjecznego Franciszka Józefa, który zasiadał na tronie 68 lat, Karol cieszył się koroną zaledwie dwa lata.

Karol Habsburg miał w sobie po ojcu krew wielu rodziń, dziedzicznie obciążony. Matka ojca, arcyksiężna Ottona. Pierwsza żona Karola Ludwika, brata Franciszka Józefa, była z Burbonów Sycylijskich, dynastji psychopatów, okrutników, kłamców, megalomanów, przekonanych, że są spokrewnieni z samym Bogiem. Dzieje ich rządów—to historia morderstw, rozpusty, głupoty i ogłupiania rozumnego mas, by łatwiej znosiły tyranię. Ojciec, arcyksiążę Otto, piękny, lecz duchowo zwyrodniały mężczyzna, pił hulał, uwodził kobiety tak długo, aż się nabawił bardzo poważnej choroby.

Śmierć miał okropną.

Odstąpili go wszyscy najbliżsi. W ostatnich chwilach, w małym zameczku leśnym, zdala od Wiednia, pielęgnowała go, unieszczęśliwiona przez niego ostatnia kochanka, córka kantora synagogi na Leopoldstadzie w Wiedniu, śpiewaczka, wyśpiewująca w operetce pod pseudonimem panny Robinson. Gdy Otto umarł, rodzina Ottona wypędziła nieszczęśliwą wraz z dzieckiem, rzucając jej na odczepne 20 tys. koron.

Żona, którą mąż pokazywał w stroju Ewy.

Matka Karola była natomiast kobietą bez zarzutu. Była to córka przedostatniego króla saskiego Jerzego. Marja Józefa przedstawiała typ rasowej Niemki północnej: duża, rosła, biała, pełna, flegmatyczna. Znosiła od swego męża wiele upokorzeń. Razu pewnego—opowiedział to później publicznie poseł Pernerstorfer w parlamencie austriackim—arcyksiążę Otto pił z oficerami swego pułku. Gdy już był zupełnie pijany, zawołał:

— Koledzy pewno nigdy nagiej arcyksiężniczki nie widzieliście w łóżku. Chodźcie!

Na czele pijanych oficerów poszedł do swego mieszkania, odtrącił w antykamery ochmistrzynię dworu, jakąś starą hrabinę, z całą czeredą wdarł się do sypialni żony, zdarł z niej kołdrę, i śmiejąc się, krzychał:

— Patrzcie!

Kiedyś—znowu opowieść w parlamencie—spotkawszy pod miastem podczas przejażdżki konnej pogrzeb chłopski zatrzymał trumnę i skakał przed nią konno.

Karol nie uczył się wiele i

kłamał.

Były szef sztabu armji austro-węgierskiej feldmarszałek hrabia Conrad von Hetzendorff w swoich pamiętnikach, podpisanych przez Karola Nowaka, zarzuca Karolowi brak nawet elementarnej wiedzy, mętłą inteligencją i chorobliwą skłonnością do kłamstwa. Wprawdzie Karol chodził ostentacyjnie do gimnazjum Szkoockiego w Wiedniu na niektóre wykłady, zdawał ostentacyjnie egzaminy, których wynik ogłaszano w gazetach, zdał maturę, słuchał prywatnie specjalnie urządzonych dla niego kursów uniwersyteckich, ale istotnie umiał mało i słabiej był inteligencją, jak zwykle dzieci i potomkowie pijaków. Kłamał nałogowo. Okłamywał wszystkich, także i Polaków. Zalecał się do nas, polecał nas ciągle Matce Boskiej Częstochowskiej.

a sprzedał nas trzykrotnie: pierwszy raz w Brześciu Litewskim Ukrainom z Rosji, drugi raz pod koniec wojny Prusom i Wilhelmowi, trzeci zaś po rozpadnięciu się Austrii, Ukrainom galicyjskim. Robił wrażenie smarkacza, bojącego się odpowiedzialności za swoje lekkomyślne postępowanie.

Zrazu miarkował się w holatykach, pił po kryjomu w towarzystwie garści młodzieńskich arystokratów. Chytkiem zaglądał do nocnych kawiarni tak długo, póki go nie ożeniono. Ożeniła go matka ze skromną, biedną księżniczką Zytą, córką Burbonów hiszpańsko-włoskich, nie zbyt ładna, lecz mądra, energiczna, o silnym charakterze. Umiała ona męża przywiązać do siebie i umiała nim pokierować. Może z czasem pod wpływem Zyty Karol zmieniłby się na lepsze, gdyby mu było danem dłużej panować, i to w czasach pokojowych.

Zrazu nie sądzonem mu było, że zasiądzie na tronie. Gdy się rodził, był następcą tronu, syn cesarski, Rudolf. Po morderstwie tajemniczym w Mayerlingu, gdy

trupa Rudolfa znaleziono obok trupa baronowej Vezerzy,

następcą tronu został dziad Karola, Karol Ludwik. Po jego śmierci następstwo na tronie przypadło stryjowi. Po małżeństwie tego ostatniego z hrabianką Chotek zda wało się, że Karol może liczyć z wszelką pewnością na koronę po śmierci suchotniczego stryja. Lecz nagle zawisło nad jego głową wielkie niebezpieczeństwo. Ferdynand, na wpół obłąkany brutal i tyran, postać,

jak z epoki wczesnych wieków średnich,

postanowił zapewnić dziedzictwo tronu swemu synowi starszemu, spłodzonemu z Chotkówną. Był pewien, że Papież uwolni go od przysięgi, wyrzekającej się korony dla dzieci. Karola, zwłaszcza, gdy

się ten ożenił, zaczął tak prześladować i dreczyć fizycznie, że dopiero interwencja wuja Karola, króla Saskiego, brata Marii Józefy, cesarza Franciszka Józefa, uniemożliwiła te zapędy stryja.

Po strzałach w Serajewie.

Po zamordowaniu stryja i księżnej Hohenberg w Serajewie Karol został oficjalnie następcą tronu. Awansował szybko na pułkownika, generała, dowódcę armji. Jeździł na fronty. Franciszek Józef polubił go—o ile ten typowy samolub—mógł kogo szczerze lubić, prócz pani Schratt, do której się przyzwyczaił i nie-

dzwiedzia Piotrusia w menażerji. Mówił o Karolu:

„To poczciwy chłopak!”

Poczciwy chłopak bał się stryjecznego dziadka i dbał o zachowanie pozorów. Gdy jednak Franciszek Józef I umarł, trudności zewnętrzne tak przerastały siły umysłowe i charakter Karola, że wszystko runęło. Cesarz, jego rodzina, arcyksiężna żęta poszli na wygnanie. Narody, uciskane i wyzyskiwane przez tę familję zdegenerowanych i przeżytych dynastów, odzyskały wolność.

—■—

Kronika.

O. Alfons Jędrzejewski. Paulin z Jasnej Góry o. Alfons Jędrzejewski, b. gwardjan oo. bernardynów w Kole, b. wikariusz przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a zarazem prefekt tamtejszego 8, 13 i słowiańskiego gimnazjum, red. tyg. „Czytanie Niedziela”, b. kapelan garnizonu piotrkowskiego, ostatnio kapelan garnizonowy w Wilnie został mianowany kapelanem garnizonu w Bydgoszczy.

Rekolekcje. Dorocznym zwyczajem w kościółku im. Marii odbędą się w sobotę dn. 8 b. m. niedzielę 9-go i poniedziałek o godz. 7 wiecz. rekolekcje dla inteligencji. Konferencję wygłosi J. E. ks. biskup W. Krynicki.

Spowiedź św. odbędą się na Jasnej Górze we wtorek dn. 11 b. m. od godz. 3 pop.

Posiedzenie Rady miejskiej W środę i czwartek o g. 7 i pół wiecz. odbędą się posiedzenia Rady miejskiej, wyłącznie w celu rozpatrzenia budżetu na 1922 rok

Z Rady miejskiej. Obrady nad budżetem.

Na ostatnim posiedzeniu Rada miejska rozpatrywała w dalszym ciągu sprawy niezakończonych na posiedzeniu w dn. 27 ub.m. a mianowicie w n. r. Federmana.

Odrzucono projekt, aby Magistrat wydawał własne pismo informacyjne; 2) projekt o przyjmowaniu kandydatów na posady komunalne bez różnicy wyznania; 3) projekt aby ogłoszenia Magistratu ukazywały się w dwóch językach: polskim i żargonie.

Uchwalono: 1) projekt o inspekcji mieszkań; 2) projekt skrócenia w budżecie wydatków na policję.

Wniosek r. Stillera o powiększenie subsydjum dla Straży ogniowej do 500 tys. mk., na wniosek r. Htąski, odłożono do następnego posiedzenia.

W dalszym ciągu Rada rozpatrywała II dział budżetu (gospodarczy). W sprawie tej zabierało głos szereg radnych, poczem uchwalono powiększyć sumę z 2 milionów na 10 milionów na roboty miejskie. Następnie r. Mistorowski zgłosił 6

wniosków pod adresem Magistratu: 1) wezwać Magistrat aby odbudował spalone koszary Zawady, oraz poczynienie kroków, celem przeniesienia szpitala wojskowego, który mieści się przy ul. Kościuszki; 2) poczynić starania, aby usunięto więzienia z gmachów miejskich; 3) ażeby Magistrat niezwłocznie przystąpił do wykończenia gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Strażackiej i Krakowskiej; 4) Przedstawić projekt i kosztorys nowego szpitala miejskiego, 6) wezwać Magistrat do opracowania projektu lokomocji, oświetlenia, kanalizacji miasta. Po ożywionej dyskusji wnioski te uchwalono.

Na tem posiedzenie Rady miejskiej ukończono.

O przebudowę dworca kolejowego w Częstochowie.

We wtorek rano specjalnym pociągiem przybyła do Częstochowy komisja na czele z p. dyr. Jakubowskim i delegatami Min. kolei.

Komisja przystąpiła do badania terenu stacyjnego, oraz poszczególnych obiektów kolejowych potrzebnych dla przebudowy dworca kolejowego w Częstochowie i połączenia Częstochowy z G. Śląskiem.

Zniesienie Urzędu Ziemskiego w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, w myśl oszczędności budżetowych zostanie zniesiony w Częstochowie Okręgowy Urząd Ziemski. Powiat częstochowski należeć ma do Okr. Urzędu Ziemskiego w Kielcach.

Oficerowie otrzymają większe gaże. Jak się dowiaduje „Kurjer” prowadzone są pertraktacje specjalne między Ministerjum spraw wojskowych, a skarbem w sprawie znacniejszego podniesienia bytu materialnego wojskowy w ogóle, a oficerów w szczególności.

W sferach zbliżonych do Ministerjum skarbu utrzymuje się przekonanie, że oficerowie powinni otrzymywać stosunkowo wyższe uposażenie, aniżeli inni funkcjonariusze państwowi. W każdym razie pobory oficerskie muszą się jednak bazować na ogólnie przyjętych podstawach dla obywateli uposażenia urzędników państwowych.

Z urzędu górniczego. Od dn. 1 kwietnia obowiązują w urzędzie górni-

Ze sceny i estrady.

„Kobieta, która zabiła”

Sztuka w 7-miu obrazach — Sindneya Garicka.

Wieczór wczorajszy przypominał nam dobitnie, że jesteśmy tylko prowincją, złotodajnym terenem dla „pierwszych w Polsce objazdowych teatrów Nowości”. Publiczność naszą potraktowano jak ludzi, którzy w życiu swem widywali tylko amatorskie przedstawienia, którym obcy jest jakikolwiek krytycyzm i przed którymi można udawać amerykańskiego miliardera przez monokl w oku i niezdarne grymasy twarzy. A jednak bywają momenty, kiedy ma się ochotę zawołać głośno, że Częstochowa jest miastem położonym o 230 km. od stolicy, a 231 km. od teatru Polskiego, gdzie również, ale tym razem prawdziwi aktorzy, grali „Kobietę, która zabiła”.

I jeszcze jedno: szkoda, że wczorajsi wykonawcy uprzednio nie dowiedzieli się, że „Kobieta, która zabiła” gościła już w naszym mieście z uroczą Ma May i najlepszymi berlińskimi aktorami — na płótnie. Nie odbieraliby nam bowiem dotychczasowego złudzenia, że lepsze jakiegokolwiek słowo, byle żywe, od najudniejszego obrazu.

O sztuce samej możemy powiedzieć, że nadaje się więcej do bina, niż na sce-

nę. Sama akcja nosi na sobie piętno kine matografa, daje niezwykle pole do popisu dekoratorowi.

Problem życiowy, rozpatrywany wczoraj—to zazdrość, doprowadzona do obłądzenia, zazdrość o przeszłość i o to, czego nie było. Zazdrość Johna Morlanda jest chorobliwa, kończy się w domu obłąkanych, gdzie napewno w straszliwych wizjach rzekoma zdrada prześladowuje nieszczęśliwego bankiera aż do śmierci lub ewentualnej serji drugiej obrazu, w której wszystko kończy się jaknajlepiej: małżonkowie godzą się, publiczność wychodzi zadowolona.

Co do wykonawców, to główna rola zawodowego uwodziciela spoczywała w ręku p. Rychtera, który, gdyby, mam wrażenie, w życiu zaczął stosować wczorajsze sceniczne maniery, nie uwiódłby ani jednej kobiety. Przepuszczam, że jedynie zupełny brak reżyserji pozwolił p. Rychterowi na wygłaszanie wszystkich jego zasad głosem jednostajnym i podziwiałem jednocześnie wyrafinowanie tego gentelmana, który w najstraszniejszych momentach nie podwyższył ani nie zniżył głosu chociażby o pół tonu. Poza to czuł się p. Rychter bardzo nieswojo w pyjamie i zawdzięczał powodzenie swe u p-ni Morlad jedynie, zdaje się, mowie rąk. O mimice wogóle nie może być mowy. Co do roli pana Morlad, w interpretacji p. Stryckiego, to tenże sprawiał

przykre wrażenie.

Jedynie dziwiła nas obecność p. Izzy Kozłowskiej, artystki wysokiej miary o wielkiej kulturze artystycznej, której tylko jej otoczenie nie pozwoliło zabłysnąć pełnią talentu. Wczoraj podziwialiśmy piękne tualety i wytworną grę, mieliśmy jednak wrażenie, że p. Kozłowska zagrałaby inaczej swą rolę w innym zespole.

Z pośród wykonawców ról mniejszych zupełnie dobre epizody dali pp. Siekierzynscy.

Tyle o sztuce i wykonawcach. Niepodobna nie zanotować i tych wrażeń, jakie sprawia zachowanie się w teatrze publiczności z galerji. Jest to jakaś nieokrzesana dzicz i należy się zdecydować: albo się wpuszcza setki ludzi na galerję, którzy czeplają się malowideł na suficie, w ten sposób utrzymując równowagę w tłoku, a przytem w czasie koniecznej ciszy wydają dźwięki nieludzkie, lub też trzeba za każdym „galernikiem” postawić pollejanta z karabinem.

Nie bawię się nigdy w przepowiednie, ale tym razem twierdząc stanowczo, że dopóki w obecnym teatrze częstochowskim nie nastąpi „oberwanie się chmury” z galerji, „na lew” szan. publiczności z krzesel, dopóty nikt u nas nie pomyśli serjo o potrzebie budowy teatru. (a. p.)

Dziś: „Morphium” — nocturn w 4-ach aktach.

Z koncertu 11-letniej Carmen Ossorio.

Cudowne dzieci produkujące się na estradach, w większości wypadków występują zawczasie, gdyż umieją zbyt mało, ażeby mogły publicznie występować. Rzecz ma się zupełnie przeciwnie z młodocianą bo 11-letnią Carmen Ossorio, która na niedzielnym koncercie w sali Straży ogniowej dała sposobność podziwiania swojej gry na fortepianie. Jest to wybitny talent, który śmiało porównać można z najlepszymi wirtuozami. Jej gra zadziwia ogromną techniką nad swój wiek, a nawet wprost męską siłą uderzenia, doskonałym frazowaniem i zrozumieniem myśli przewodniej autorów. Grała utwory: Bacha, Schumana, Liszta i Chopina. Wszystkie były odtworzone ze zrozumieniem kompozytora. We wszystkich była doskonałą ekspresją. Na wyróżnienie jednak zasługuje: Scherzo b—mol Chopina, w którym wykazała skończony artyzm, a trudna nadzwyczaj Campanella Liszta dała w niej poznać świetną technikę, błyskotliwość i perlistość, którą do równywa naszemu Melcerowi. Swoją świetną grą Carmen Ossorio tak zapanowała nad słuchaczami, że nie chcieli opuścić sali, zmuszając młodocianą pianistkę do bisowania. Edw. Makosza.

czym godzinny pracy od 8 rano do 3 poł. Naczelnik urzędu przyjmuje interesantów od 11—1 popol.

Odnaczenie patryoty. Znany w mieście naszym kupiec i właściciel handlu win p. Paweł Staniczek udekorowany został wstęgą waleczności I klasy za bohaterские czyny podczas powstania na G. Śląsku.

Odczyt. W dniu 9 bm, o godz. 5 popol. w sali teatru kolejowego prof. dr. Stefan Kolačzkowski wygłosi odczyt pt. Tragiczna koncepcja Wyspiańskiego w „Skalce” i „Bolesławie Śmiałym.”

Wieczór Boy'a z udziałem Frenkla. W czwartek 6 kwietnia r. b. w sali Straży ogniowej odbędzie się jeden gościnny występ znakomych artystów warszawskich, aby dać możność ujżenia częstochowskiej publiczności pięknego wieczoru artystyczno-literackiego z wesołymi piosenkami Boy'a, znakomitego humorysty i utalentowanego tłumacza arcydzieł literatury francuskiej.

W wieczorze wezmą udział wybitni artyści warszawscy, a w pierwszym rzędzie nestor humorystów scenicznych Frenkiel, oraz Umińska, artystka teatru Polskiego, Muszyńska, artystka teatru „Reduta”, muzyk i kompozytor Krupiński i wielu innych.

Ponieważ wieczory Boy'a cieszyły się w tymże zespole artystów olbrzymim powodzeniem w Warszawie, sądzić należy, iż Częstochowa tak miłą imprezę artystyczną powita nader życzliwie.

Ze Zw. Lud. Narodowego.

We środę, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Sekretariatu pow. Zw. Lud. Narodowego, Aleja III nr. 62, I-e piętro zebranie członków Koła Związku Ludowo-Narodowego dzielnicy „Częstochówka”. Przemówienie wygłosi p. W. Jabłński. Wstęp na zebranie dla członków i gości sympatyków.

We wtorek, dnia 4 b. m., o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Sekretariatu Powiatowego Związku Ludowo-Narodowego Aleja 3 nr. 62, I piętro, odbędzie się posiedzenie Zarządu powiatowego Związku Lud.-Narod.

W lokalu Sekretariatu powiatowego Zw. Lud. Narod., Aleja III nr. 62, I piętro, są do odebrania legitymacje dla członków Koła Związku Ludowo-Narodowego dzielnicy „Śródmieście” na rok 1922.

Biuro Sekretariatu otwarte w dni powszednie od g. 6—7 w., a w niedzielę i święta od g. 9 i pół do 11 rano.

Zarząd.

Postrzelenie złodzieja w Zawierciu. Posterunkowy Bubel pełniący służbę patrolową na ul. Górnośląskiej zatrzymał jakiegoś osobnika, który niósł pełen worek rzeczy. W czasie transportowania do komisariatu osobnik ów począł uciekać. Posterunkowy w czasie pościgu, wezwał go do zatrzymania się a gdy nie ten stanął, wystrzelił za nim, raniąc go w nogę. Ranny osobnik, zatrzymał się. Przy wylegitymowaniu okazało się, że jest to Nabosz Henryk, lat 18, mieszk. Zawiercia, który popełnił kradzież garderoby na szkodę Janowskiej Rozalii. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 50,000 mk.

Ławnik Lewandowicz na wolności. W dniu wczorajszym wypuszczony został z aresztu prewencyjnego po złożeniu kaucji w wysokości 500 tys. mk. ławnik magistratu p. J. Lewandowicz.

Napad komunistów na prezesa Tow. akc. „Poręba”.

Wystąpienie komunistów spowoduje prawdopodobnie zamknięcie przedsiębiorstwa.

W Zawierciu zdarzył się przed kilku dniami charakterystyczny incydent, który zapewne nie pozostanie bez echa.

Przed dwoma dniami przybył tam prezes akc. Tow. „Poręba” inż. Gwiazdowski, celem przeprowadzenia reorganizacji przedsiębiorstwa oraz uruchomienia pewnych działów. Jednocześnie miano przeprowadzić pertraktacje co do ustanowienia nowych warunków płacy robotników.

Atoli komuniści, chcąc przeszkodzić pertraktacjom urządzili na inż. Gwiazdowskiego

napad. Skorzystawszy w pewnej chwili — kilku komunistów skoczyło ku inż. G. a pochwytywszy ofiarę, wywiekl go na szosę i ciężko pobili.

Incydent ten, jak się dowiadujemy, może spowodować zamknięcie Zakładów Tow. akc. „Poręba”.

Straszny wypadek na torze kolejowym.

Pociąg zdążający z Poraja do Częstochowy przejechał, znajdującego się na torze policjanta, 47-letniego Antoniego Polaka. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zmarły osierocił żonę i 9-ro dzieci.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowno-sanitarna w osobach pp. sędzię śledczego Millera, lekarza pow. dra Wołowskiego, komisarza Naglera i kier. E. U. S. Jarosińskiego.

Złoto do rąk spekulantów i Niemiec. Jak przemycają złoto do Prus.

Złoto zamiast do skarbu na podkład waluty, dostaje się do rąk spekulantów, którzy wywożą je następnie do Niemiec.

Wymowną ilustracją tej orgji szmuglowania złota jest fakt następujący:

Praszka, miejscina, leży nad samą granicą polsko-niemiecką, jest siedzibą szajki przemytników, którzy posiadają legalne paszporty zagraniczne i codziennie po ólka razy przekraczają granicę.

Już od dawna krążyły wersje, że szajka ta przemyca złoto i srebro, lecz mimo usiłowań straży celnej, nie można było wpaść na trop przemytników, aż oto sprawa się wywiłała jedynie przez przypadek.

Oto członek tej bandy, niejaki Icek Aleksandrowicz, pewnego dnia, dwa razy przed południem przechodził przez granicę, za trzecim razem, gdy wyszedł o godz. 11 z Urzędu celnego i zdążył ku mostowi granicznemu (oddalony 100 kroków), nagle za nim z tyłu ze spodni zaczęły się sypać srebrne monety 1-rublowe. Przestraszony przemytnik zaczął srebro zbierać, co zauważył dozorca Urzędu celnego Gutowski, który natychmiast przemytnika przytrzymał i pobierawszy srebro, prowadził go z pawrotem do sali rewizyjnej urzędu. Sprytny przemytnik po drodze nieopatrzenie podrzucił 2 paczki złotych monet w śmieście koło schodów Urzędu celnego. Po odebraniu od przemytnika srebra, a było tego sporo, bo 500 sztuk 1-rublowych. Urząd celny, zamiast przemytnika przyaresztować, podobno puścił go na wolność i ten sobie podał prosto do Niemiec.

Bez przepustek. Zostali zatrzymani za nielegalne przejście granicy Piotr Magiera i mieszkaniec wsi Kuleje, gm. Węglowice pow. Częstochowskiego Stanisław Robert, Henryk Kramm, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 27. Aresztowanych przesłano do Starostwa w Częstochowie celem poświadczenia do odpowiedzialności.

Przygotowania na święta. Z zamkniętej piwnicy Antoniego Kotyzy, zam. przy ul. Tartakowej nr. 5 nieznanymi sprawcy za pomocą wyrwania skobla skradli mąkę i inne artykuły spożywcze ogólnej wartości mk. 50 000.

Znaczna kradzież. Ze sklepu spożywczego przy ul. Ciemnej nr. 57 w Częstochowie, należącego do Jana Oczko nieznanymi sprawcy za pomocą otwarcia okna frontowego dokonali kradzieży artykułów spożywczych na sumę mk. 200000.

Kradzież kieszonkowa. Na peronie stacji Częstochowa, Edwardowi Starczewskiemu, skradziono z bocznej kieszeni marynarki portfel zawierający mk. 600, oraz dowody osobiste.

Wypadek kolejowy. Pociąg towarowy wyjeżdżający z Herb. na st. towarową Bleszno wpadł na stojący pociąg towarowy, wskutek czego zostały rozbite doszczętnie dwa wagony towarowe i trzy lekko uszkodzone.

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary: winy, jedwabie, płótna, kapy 1 franki w

Najtańszymi składzie u J. Rząsińskiego

mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3—18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Kradzieże. Franciszkowi Iwankiemu, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 15 z niezamkniętego podwórza nieznanymi sprawcy skradli sianę wartości mk. 5000.

Około stacji Bleszno schwymano Stanisława Węglińskiego i brata jego Władysława zam. na Rakowie przy ul. Wesołej nr. 3, którzy kradli węgiel z pociągu błądzącego w biegu.

Zdaleka i zbliśka.

Tasakiem i brzytwą czekał na żonę. Od dłuższego czasu między Ignacym Gałązką a jego żoną Stanisławą, zamieszkałymi w Łodzi, panowały niesnaski, z powodu czego żyli w separacji, lecz Gałązka wciąż żonę swą przesładował i w dniu onegdajszym podczas nieobecności tej ostatniej w mieszkaniu pokazał kuzynce żony brzytwę i tasak, które, jak oświadczył: naszykował dla mordowania swej żony.

Kuzynka wyszła z domu, oczekiwała na Stanisławę Gałązkę i zawiadomiła ją o zamiarze jej męża. Usłyszawszy to, że ona udała się do 8 komisariatu policyjnego i doniosła o zamierzonym zamachu.

Natychmiast wydelegowano funkcjonariuszy policyjnych, którzy w mieszkaniu zastali Gałązkę, trzymającego w ręku tasak i brzytwę.

Gałązkę aresztowano i odstawiono do sądziego śledczego.

Wykrycie bandy szpiegowskiej.

Młody pułkownik. — Walka szpiega z agentem. — Podróż agenta „konno” na szpiegu. — Aresztowania i rewizje. — Sensacyjna afera.

Kapitan sztabu generalnego, p. B., do wiedziawszy się o istnieniu w Warszawie zorganizowanej bandy szpiegów z pośród b. oficerów armji Petlury, zarządził obserwacje i wywiady.

Akcja ta już po kilku dniach dała nad spodziewane wyniki, stwierdzono bowiem że do bandy należy trzech mężczyzn i 2 kobiety.

Zaopatrzwszy się w bardzo cenny materiał, cała piątka zamierzała cmychnąć zagranicę, lecz agenci defensywy wojskowej w porę przeszkodzili temu zamiarowi, aresztując ich wszystkich.

Szef bandy, b. dowódca korpusu ukraińskiej armji młody pułkownik M. w ostatniej chwili zmierzwił, że jest śledzony i usiłował szukać schronienia w lokalu poselstwa ukraińskiego w hotelu „Victorja”, lecz został aresztowany na ulicy w pobliżu cukierki Ziemiańskiej.

Podczas aresztowania szpieg stawił opór agentowi i uderzył go tak silnie, że ten wpadł na chodnik, szpieg zaś począł uciekać.

Ale agent wkrótce przyszedł do siebie i puścił się w pogoń za szpiegiem.

Dogoniwszy go i uchwyciwszy za rękaw i za szyję — zaczął wołać: bandyta! trzymajcie bandytę!

Zaznaczyć należy, że szpieg był roslym i silnym mężczyzną, zaś agent drobny i szczupły. To też szpieg uciekał w dalszym ciągu, nie zważając na to, że mu na karku siedział agent.

Wreszcie przechodnie i policja uniemożliwili dalszą ucieczkę szpiega.

W mieszkaniu jego przy ul. Złotej 28 znalezione bardzo ważne dowody. Wład za tem aresztowano resztę bandy w różnych częściach miasta. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy Luksenburg.

Rozmaitości.

(—) Jak zostać gubernatorem. Ciekawą jest karjera obecnego gubernatora Mandżurji, — Chińczyka Chang Tso-ling, który doszedł do tak wysokiego stanowiska, mimo to, że początkowo rozpoczął swoją karierę jako zwykły bandyta. Ciekawe o nim w Chinach opowieści, krążą i oto jedna z nich.

Gdy Chang Tso-ling był chłopcem małym, bandyci napadli dom jego rodziców i chłopca uprowadzili ze sobą do Mandżurji. W gronie tychbandytów chłopiec się wychował, a że był silny i odważny, wkrótce sam został wodzem szajki bandyckiej. Banda jego wzrastała w liczbę zwolenników i niedługo potem w czasie zawieruchy wojennej, bandyta Chang Tso-ling zniósł inne bandy rabusiów i znalazł się na czele tak wielkiej szajki,

że mogła uchodzić za wojsko. Dzięki temu wpływy jego tak wzrosły, że nie bez jego pozwolenia w Mandżurji stać się nie mogło i rząd chiński musiał uznać jego siłę i wpływy. Na mocy tego Chang Tso-ling został gubernatorem tej prowincji i na tem stanowisku znajduje się obecnie. Prosta rzecz, że rzemieślnikiem się już nie zajmuje.

Jako gubernator Mandżurji Chang Tso-ling ma pod swoimi rozkazami armję liczącą 20000 ludzi. Armja ta znajduje się na utrzymaniu skarbu państwowego i jest pod wyłącznymi rozkazami gubernatora. Chang Tso-ling wywiera obecnie silny wpływ na centralny rząd Chin i kontroluje kolej Pekin—Mukden.

(—) Śpiewał, idąc na śmierć

W Little Rock (Arkansas, Amer.) miano stracić za morderstwo murzyna, Jamesa Wollsa. Do stracenia przystąpił elektrotechnik niedoświadczony, musiano więc puścić prąd dwanaście razy, nim nareszcie zgon skazańca nastąpił. Wells idąc na śmierć śpiewał i dopiero pierwaze wstrząśnienie prądu przerwało ten jego śpiew.

J. M. OPATOWSKI

(dawniej L. Opatowski) CZĘSTOCHOWA

ulica Ogrodowa № 6. Brama I-sze piętro.

TAPETY
wiejskie i pokojowe.
BIBUŁKA kolorowa w arkuszach.
BIBUŁKA karbowana w rolkach.
PAPIERY glansowne i t. p.
J. M. OPATOWSKI
(dawniej L. Opatowski) CZĘSTOCHOWA
ulica Ogrodowa № 6.
Brama I-sze piętro.

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna
pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnym laboratorium zębów sztucznych
ulica Kilińskiego № 3
wejście ze strony Kasy Skarbowej
Przyjęcia: od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem
Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

CHRZESCIJANSKA PRACOWNIA OBUWIA
Marjana Bednarka
ul. Spadek № 3.
Posiada na składzie najnowsze fasony wydłużonego obuwia damskiego i męskiego.
Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagranicznych materiałów.
Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

Niech wszyscy wiedzą
że wszelkie towary: wełny, bostony, jedwabie, płótna, zefiry, ręczniki, kapy, batysty, i etaminy kupić można
najtaniej
w firmie
Kornberg i Szumacher
przy ul. Panny Marji № 11, (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Alarmująca wieść!
Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materiałów białych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.
Pozostałe zapasy wełen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę
M. Częstochowski
II-ga Aleja nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

TEATR „ODEON”

Program od środy 5-go do piątku 7-go Kwietnia r.b.
Tylko 3 dni!!! Tylko 3 dni!!!

Wspaniały obraz duński p. t.

KAPRYS PANI VIOLI

Dramat życiowy w 6 aktach
w roli głównej słynna artystka
duńska **KATE HAACK.**

Osoby: Viola Nyborg — Profesor Donald Boort — Dr. Sweert. — Baron Arco — Inge, jego córka — Peratoner, snycerz. — Giuditta, jego żona. — Bankier Norton.
Akcja rozgrywa się na tle przepięknych pejzaży górskich.

Nad program: Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Zakopanem w r. 1922.

TEATR „PARYSKI”

Od soboty dnia 1-go kwietnia i dni następnych.

W PŁOMIENIACH SAHARY

(Flame of the Desert)

Rekordowy film wytwórni „Goldwyn Pictures”, New-Jork.

Gorący koloryt egzotyczny. — Splendor starego Egiptu. — Krwawy bunt i zaciekle walki arabów z Anglikami.

W rolach głównych po raz pierwszy w Częstochowie:

Słynna **Geraldina Farrar** olśniewa zachwyca upaja. Niezrównany **Leon Tellegen** porywa, przykuwa, oszałamia

KINO NOWY

ul. Panny Marji № 43.

Anons: W następną zmianę potężne arcydzieło
Tragedja Prezydenta Barada
przypód wybrańca losu, ze słynnym **Michaeliem Rotmer** wykonawcą roli konsula w obrazie p. t. „Władczyni Świata”.

Tylko 3 dni!

Tylko 3 dni!

Program od środy dn. 5-go do piątku 7-go Kwietnia r. b. włącznie.

II-ga SERJA W SIDŁACH SZATANA II-ga SERJA

p. t.

Szatan zwyciężony

z udziałem ulubieńców publiczności: mistrz ekranu **MOŻUCHIN** i jego urocza partnerka **LISIENKO**

Za **6500** Mk. na ubranie męskie z dobrego kurtu
Za **2.000** Mk. na całą damską suknię
można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Tamże nabyć można korthy, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materiały oraz płótna. Nie wierzyć reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Skład sukna i covercootów
Firma M. Kornbrot
Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.
Posiada na składzie towary pierwszorzędných fabryk i firm
po cenach fabrycznych.
Wielki wybór resztek
na spodnie po cenach najniższych.

Największy wybór! Najmłodniejsze materiały!
Korzystajcie z okazji
do firmy
H. A. LIBROWICZA
I Aleja № 12.
nadszedł na skład wielki transport zeflrów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i franki w wielkim wyborze po cenach najtańszych. **USŁUGA SOLIDNA.**

Przeznaczenie,
zalety, wady, zdolności, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Prześlijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, komunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (auto: a prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera - Szkolnika zaszczycona mnóstwem odeszów i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 500. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy, wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. d. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuję od godz. 12-7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres **Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt”, Piękna 25.**

14	Najtańsze źródło!!!	14
	FIRMA Neo-Bławat I Aleja 14 (dom p. Frankiego) NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA duży wybór firanek, dywanów i chodników ceny fabryczne! jak również posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korthy męskie, płótna widzewskie i żyrdowskie, obrusy, kapy, kołdry watawne, koce i t. d.	dom Frankiego
14	Najlepsze towary!	14

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka” po cenach fabrycznych. gotowe suknie damskie, dziecięce, bielizna, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Czytajcie! Nowość!
Ważne dla Dam!
Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmłodniejsze fasony po cenach najniższych.
Tanio bo w prywatnym mieszkaniu, w Częstochowie, I Aleja 4 (front).
Pamiętajcie adres!!!

Na święta
ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko Bławatnym Magazynie pod firmą
B. Librowicz
Częstochowa, II Aleja № 16, vis a vis szpitala.
Polecam również w wielkim wyborze: wełny, bostony, gabardiny, szewioty, alpagi, etaminy, batysty, satyny, płótna, płócienka, korciki, kapy, obrusy, ręczniki i wszelkiego rodzaju podszewki
po cenach fabrycznych!

Matki stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych żle wyglądających krajową b. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Braćta Nikolajtys, Kraków, Poelska 13.

Różne sity, rafy, siatki druciane, tkanine i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono legitymację wojskową na rok 1922, oraz bilet wolnej jazdy na przejazd z m. Łodzi do Równego, dyplom odznaczenia w armji francuskiej i różne dokumenty wojskowe na imię Edwarda Puszczyńskiego, starszego szeregowca.

Zgubiono papiery wojskowe rok 1894 na imię Władysława Smyndek, zamieszkałego w Zawlerciu.

Wydzierżawie lub odstąpię piekarnię z mieszkaniem, oraz dwiema filjami. Wiadomość ul. Kościuszki 17, Jan Chrużik dawniej Chabintak.

Fabryka Szczotek i Pędzli
Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk
Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger
— Sklep I-sza Aleja № 3. —
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Na święta!!
Wyborowa mąka pszenna
na baby wielkanocne
do nabycia w Chrześcijańskim handlu produktów mącznych i zbożowych

B-ci Golnik
Częstochowa, ul. Kościuszki № 37.
Telefon 482.